

# TYGODNIK RADOMSKI

W GMINACH I POWIATACH

RADOM I POWIATY:

- BIAŁOBRZESKI
- GRÓJECKI
- KOZIENICKI
- LIPSKI
- PRZYSUSKI
- RADOMSKI
- SZYDŁOWIECKI
- ZWOLEŃSKI

## Spór Starostwo - Miasto Radom grozi... „rozwozem”?

Starostwo radomskie postawiło miastu ultimatum – jeśli do poniedziałku władze Radomia nie podpiszą porozumienia w sprawie przekazania na utrzymanie Powiatowego Urzędu Pracy 5,7 mln zł, powiat skieruje sprawę do sądu. - I bardzo dobrze – skomentował przewodniczący RM Dariusz Wójcik, zapowiadając zwołanie sesji nadzwyczajnej.

Powiatowy Urząd Pracy w Radomiu obliczył, że na tegoroczną działalność i wynagrodzenia dla pracowników potrzebuje 12,4 mln zł; 60 proc. tej sumy powinno zapłacić miasto (ma proporcjonalnie więcej bezrobotnych), 40 proc. to koszty po stronie powiatu. Radom powinien przekazać więc 5,7 mln zł. Tymczasem miasto zaplanowało na utrzymanie pośredniaka najpierw 5 mln zł, potem dołożyło 400 tys.

- Miasto na prowadzenie urzędu pracy dostało dotację w wysokości 7,36 mln zł. Nie wiem, w jaki sposób wyliczyło sobie, że ma nam przekazać 5 mln czy 5,4 mln. My uważamy, że 5,7 mln zł to minimalna kwota, którą Radom powinien dołożyć – twierdzi starosta Mirosław Ślifirczyk. - Dotychczasowe rozmowy nic nie dały; sprwadzały się do tego, że miasto

uzasadniało swoje stanowisko problemami finansowymi. Większość samorządów ma kłopoty finansowe, ale to nie znaczy, że mają na tym cierpieć bezrobotni. Jakość obsługi bezrobotnych jest dla nas stałą troską; nie możemy pozwolić, by urząd pracy był niedofinansowany.

Dlatego we wtorek zarząd powiatu postanowił, że w przypadku niepodpisania do poniedziałku porozumienia, w którym miasto zadeklaruje na utrzymanie PUP-u kwotę 5,7 mln zł, starostwo kieruje sprawę do sądu. - Już jako powiat ponieśliśmy wydatki w styczniu, bo np. trzeba było wypłacić pracownikom trzynastki – argumentował starosta Ślifirczyk na konferencji prasowej. - Nie może być tak, że miasto zleca nam usługę i nie płaci. Zawsze były z tym kłopoty; porozumienia o współfinan-

sowaniu PUP-u nie podpisywaliśmy pod koniec roku, negocjacje ciągnęły się miesiącami. Możemy prowadzić urząd pracy sami, Radom może sobie utworzyć swój pośredniak.

Poprosiliśmy władze miasta o ustosunkowanie się do ultimatum starostwa. O wszelkich decyzjach w sprawie Powiatowego Urzędu Pracy poinformujemy w stosownym terminie – usłyszeliśmy od Ryszardy Kitowskiej z biura prasowego magistratu.

- Czas na rozwód – przyznaje przewodniczący RM Dariusz Wójcik. Jego zdaniem powiat już dawno powinien iść ze sprawą finansowania Powiatowego Urzędu Pracy do sądu: - Tę całą sytuację trzeba wreszcie przeciąć. Nie może być tak, że my w urzędzie miejskim oszczędzamy, a powiat co roku każe nam płacić więcej i więcej na

utrzymanie pośredniaka.

Sprawą PUP-u ma się zająć klub radnych Prawa i Sprawiedliwości. - Na pewno zrobimy sesję nadzwyczajną – zapowiada przewodniczący RM.

Przypomnijmy, że podobna sytuacja miała miejsce także przed rokiem: starostwo chciało na działalność pośredniaka więcej niż miasto było skłonne zapłacić. Zaczęto wtedy planować uruchomienie miejskiego urzędu pracy, powołany został nawet pełnomocnik. Sprawa utknęła jednak na etapie gromadzenia dokumentów.

Do ważnej dla dziesiątków tysięcy bezrobotnych sprawy powrócimy w następnym wydaniu TR. Patrząc na nią przez pryzmat finansów, przedmiotem sporu pozostaje kwota 300 tys. zł. Może jednak chodzi o coś więcej.

(NIKA)



W numerze

Walentynki -  
świętować czy nie?  
str.3

Apogeum bezrobocia  
już za nami  
str.5

Powstanie Styczniove  
powróciło  
do Skansenu  
str.10

Olimpijskich nadziei  
nie traćmy  
str.11

## Dziady, przebierańce, kusoki...

Czas pędzi nieubłaganie, a zmianom, zanikaniu dawnych tradycji i obyczajów sprzyja rozwój cywilizacyjny, łatwość przemieszczania się ludzi. Popularne jeszcze nie tak dawno wiejskie potańcówki, czy też zabawy ludowe „na dechach”, zastąpiły nasycone elektronicznymi decybelami dyskotekowe pląsy, a narzędzia powszechnego niegdyś ludowego rękodzielnicstwa spotkać można już jedynie w Muzeum Wsi Radomskiej. Cóż dopiero mówić o wieczorach spędzanych na darcu pierza przy lampie naftowej, kołowrotkach lub tańcach i swawolach zapustnych przy okowicie w wiejskich karczmach.

Dokończenie na str. 6-7



Radość „Bartodziejaków”

### Reklama Grawerowanie Kryształy, Upominki

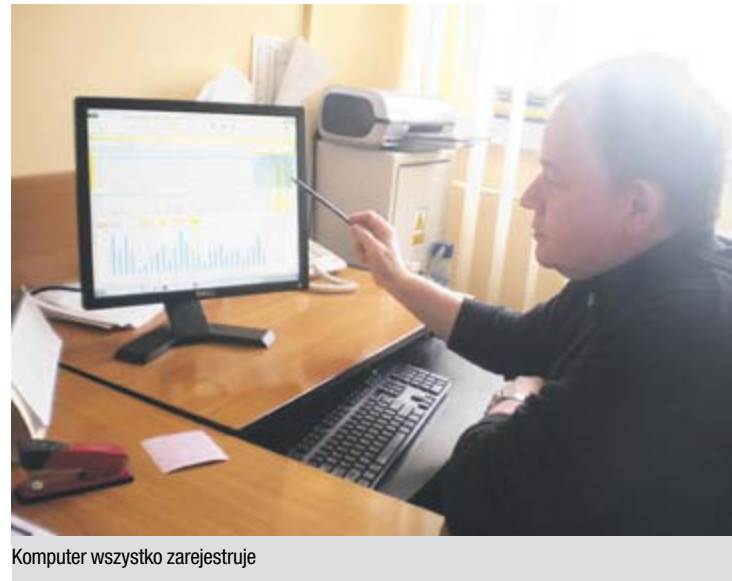
Radom ul.1905 Roku 21  
tel/fax 483635518  
www.aprcentrum.com.  
biuro@aprcentrum.com.pl





## dobry na mrozy

Pod koniec stycznia zawitała do Polski prawdziwa zima. Z telewizji, radia i Internetu dowiadaliśmy się, że w wielu rejonach kraju temperatura nocą spadała do poniżej minus 30 stopni Celsjusza. Mieszkańcy Radomia nie wścibiali w te mroźne dni nosów z domowych pieleszy, jeśli nie było ku temu potrzeby. Odbiorcy ciepła RADPEC czuli się w domowym ciepłku - bezpiecznie i komfortowo, ustawiając sobie temperaturę za pośrednictwem kaloryferowych zaworów. Czy podobnie spokojni byli ciepłownicy?



Komputer wszystko zarejestruje

skiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej.

Jakie temperatury rejestrowały urządzenia pomiarowe RADPEC w lutym, na przestrzeni miesiąca, a nawet lat, dowiedzieliśmy się w Dziale Eksploatacji. Jego kierownik Sławomir Owczarek posłużył się informacjami, w tym wykresami komputerowymi.

- W sezonie grzewczym 2011 roku średnia temperatura wyniosła +2,4%, rok wcześniej też tylko +0,9 stopnia. a na przestrzeni całego

10-lecia ukształtowała się na poziomie +1,1 stopnia Celsjusza. Statystyka za styczeń tego roku odnotowała już minus 1,5 stopnia, a przed rokiem minus 8,4 stopnia Celsjusza - dowodził.

Tymczasem średnia dobową temperaturę pierwszych 13. dni lutego ukształtowała się na poziomie minus 14,5 stopnia Celsjusza. Towarzyszyło jej, rzecz jasna, korzystne dla spółki znaczne zwiększenie sprzedaży ciepła. Tylko 3 i 4 lutego średniobodowa temperatura obniżyła się



Komin ciepłowni „Południe” bucha więc parą w najlepsze



W lutym zużycie węgla podwoiło się, lecz widać, że go nie zabraknie

- Występowały dni, w których średniobodowa temperatura w Radomiu zbliżała się do -20 stopni Celsjusza, czyli do granicy, którą uwzględnia się przy projektowaniu urządzeń grzewczych w naszej strefie klimatycznej. Zużywaliśmy w nie dwukrotnie więcej opału niż na przykład w grudniu. W ciepłowniach „Południe” i „Północ” 10 kotłów wytwarzało non stop ciepło. W rezerwie po-

zostawał jednak przynajmniej jeden kocioł WR - 25. Nie doszło do groźnych awarii urządzeń, powodujących przerwy w dostawie ciepła. Dzięki dobrej organizacji pracy, dużej dyspozycyjności i właściwemu podejściu naszych ludzi, system ciepła sieciowego RADPEC zdaje egzamin w trudnych zimowych warunkach. Oby tak było do wiosny - stwierdził Jan Mazurkiewicz, prezes Zarządu Radom-

do -18 i -19 stopni. W niektóre dni, nad ranem, termometry pokazywały minus 23 stopnie. 13. lutego wystąpiły dwie drobne awarie sieci spowodowane tzw. rozszczelnieniem. Przyszło ocieplenie i nie wiemy jeszcze jak się ukształtuje średnia temperatura w całym lutym. Prawdopodobnie wskaźnik z pierwszej połowy miesiąca nie utrzyma się - informował Sławomir Owczarek. (M.K)

**SKARYSZEWSKI JARMARK KOŃSKI**

**WSTĘPY**

[www.skaryszew.pl](http://www.skaryszew.pl)

**RADA MIEJSKA W SKARYSZEWIE URZĄD MIASTA I GMINY W SKARYSZEWIE**  
**MIEJSKO-GMINNY OŚRODEK KULTURY W SKARYSZEWIE**

**ZAPRASZAJĄ**  
na

**Skaryszewski Jarmark Koński**

**„WSTĘPY”**  
**27.02.2012 poniedziałek**  
**godzina 10 uroczyste otwarcie Wstępów**

Prezentacja Potraw Tradycyjnej Kuchni Wiejskiej Pokaz Kawaleryjski Ułanów Podkarpackich  
Aleja Twórców Ludowych Prezentacja Koni Stadniny „HUBERTUS”

**ESTRADA FOLKLORU**  
występy kapel, zespołów ludowych, śpiewaków i gawędziarzy ludowych

**27-28 lutego 2012**

## Apogeum bezrobocia już poza nami?

Rozmowa z Józefem Bakulą, dyrektorem Powiatowego Urzędu Pracy w Radomiu.



Józef Bakula

**Walentynki już poza nami. Wkroczyliśmy w okres przedwiosnia, a więc także początek robót sezonowych. Czy notowane na przełomie roku największe nasilenie bezrobocia jest już rzeczywiście poza nami?**

- Tendencja wzrostowa wystąpiła jeszcze w styczniu, a nawet w pierwszych tygodniach lutego. W listopadzie zgłoszyli się 492 osoby, w grudniu 1243, a w styczniu 1870. Na koniec stycznia w Powiatowym Urzędzie Pracy w Radomiu mieliśmy zarejestrowanych 38 117 osób, z tego 21056 w Radomiu i 17061 w powiecie radomskim. Stopa bezrobocia w grudniu, według wyników podanych przez Główny Urząd Statystyczny, w miesiące wynosiła 21,4%, a w powiecie 29,9%. Wskaźniki na koniec stycznia będą wyższe, w powiecie radomskim wskaźnik bezrobocia z pewnością przekroczy 30%. Spodziewamy się jeszcze nieznacznego wzrostu bezrobocia w lutym, w kolejnych miesiącach - już znacznego jego spadku. Przyczynią się do tego roboty sezonowe i aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu. A uruchomiliśmy je już wszystkie, przewidziane przez Powiatową Radę Zatrudnienia na pierwsze półrocze roku 2012.

**O jakie rodzaje chodzi?**

- Otrzymałymi z resortu do dyspozycji 15,1 mln zł na aktywne formy walki z bezrobociem, z tego Powiatowa Rada Zatrudnienia przeznaczyła 4,5 mln zł na staże absolwenckie, 3,243 mln - jednorazowe środki na działalność, 4 mln zł na doposażenie stanowisk pracy u pracodawców, 1 mln zł na prace interwencyjne, 335 tys. zł - prace społecznie użyteczne i 2 mln zł na szkolenia. Podpisaliśmy umowy na jednorazowe środki, refundację kosztów organizacji stanowiska pracy, na prace interwencyjne, no i najwięcej na staże absolwenckie. Nie wszystkie są już w realizacji, jednak niebawem tak się stanie. Na przełomie maja i czerwca będziemy podpisywać kolejne umowy, po otrzymaniu środków z Europejskiego Fundu-

szu Społecznego. Zamierzamy je przeznaczyć na staże, jednorazowe środki przyznawane na działalność gospodarczą i być może trochę na szkolenia. Razem z EFS będziemy dysponować z przeznaczeniem na aktywne formy sumą około 20 mln zł. Mam nadzieję, że uzyskamy dodatkowe środki w ramach różnego rodzaju konkursów, w których będziemy uczestniczyć, zbliżone do otrzymanych przed rokiem. Przypomnę, że w roku ubiegłym dysponowaliśmy w sumie kwotą 26 mln zł.

**Wiem, że każdego roku wspieracie w tym dziele także samorządy gmin...**

- W tym roku gminy nie mogą liczyć na pieniądze wykorzystywane na roboty publiczne, gdyż nie były to wydatki efektywne w rozumieniu stwarzania szansy zatrudnienia po ich zakończeniu. Dawały jedynie możliwość zarobienia trochę grosza w okresie sześciu miesięcy. Z powodu szczupłości przyznanych środków Powiatowa Rada Zatrudnienia zdecydowała się na zaniechanie tej formy wsparcia. Przyznajemy za to środki na roboty interwencyjne, polegające na współfinansowaniu wynagrodzenia osób przy nich zatrudnionych przez Powiatowy Urząd Pracy i gminy.

**Jak wskaźniki bezrobocia przedstawiają się w porównaniu do tych sprzed roku?**

- Najważniejsze są porównania tych samych miesięcy, wtedy omijamy jakby myśląc w ocenach sezonowości. Jeśli porównamy na przykład styczeń roku 2012 ze styczniem roku poprzedniego, to odnotowujemy spadek bezrobocia o 1450 osób. Jest to ewenement w skali Mazowsza. Marna to pociecha przy wskaźniku przekraczającym 38 tysięcy bezrobotnych, ale jednak wskazuje na tendencję pozytywną. Nasze przeciwdziałania i prace sezonowe powodują, że w okresie lata bezrobocie spada do około 35 tysięcy, a jesienią wzrasta. I prawdopodobnie tak będzie w roku 2012.

**Czy w tym roku wystąpiło zjawisko zwolnień grupowych?**

- Oficjalnie jeszcze nie, choć należy się spodziewać tego rodzaju niekorzystnych wydarzeń. Wiemy z prasy, że taka groźba wystąpiła w radomskich „Łączniakach”. Uparto się nawet ratunku w upadłości. Niedawno w Pionkach zarejestrowaliśmy 142 osoby w fabryce „Proch”. Co prawda pracodawca deklaruje, że ci ludzie zostaną ponownie przyjęci. Nie bardzo w to wierzę, że wszyscy, bo skoro ma być w nowej wytwórni zastosowana nowocześniejsza technologia, to nie wiem, czy wszystkie osoby będą się nadawać do pracy w nowych warunkach. (M.K)

Gala Mistrzów Sportu Powiatu Radomskiego

## Nagrodzeni za sportowe osiągnięcia

Już po raz trzeci sportowcy, trenerzy i działacze zasłużeni dla rozwoju sportu w powiecie radomskim zostali uhonorowani podczas wielkiej Gali Mistrzów Sportu Powiatu Radomskiego. Były dyplomy, statuetki, nagrody i wiele, wiele słów uznania. 10 lutego br. w sali koncertowej radomskiego Zespołu Szkół Muzycznych mieliśmy okazję poznać ich wszystkich i nagrodzić gorącymi oklaskami.

Trzecia Gala Mistrzów Sportu Powiatu Radomskiego zgromadziła rzesze sympatyków wszystkich sportowych dyscyplin. Wyróżnio-

tek z Gminnego Ośrodka Kultury w Wierzbicy, znanego z telewizyjnego programu X Factor zespołu AVO-CADO oraz pokaz brazylijskiej

za wybitne osiągnięcia dla rozwoju sportu przyznał medale „Zasłużony dla Powiatu Radomskiego” Zofii Bieleckiej z Wolanowa i Pawłowi Wlazło z Wierzbicy, natomiast Powiatowa Rada Sportu wyróżniła grupę sportowców osiągnącą najwyższe wyniki w roku 2011.



Widownia szczerze zapełniła salę koncertową

W kategorii wiekowej 1996 i młodszy I miejsce zdobyła Małgorzata Abramowicz - mistrzyni karate z Pionek, II - Damian Tokarski, zapaśnik z Wierzbicy, a III - Anna Rędzia, lekkoatletka z Jedlińska. W kategorii wiekowej 1995 i starsi kolejno: Martyna Stanios judoczka ze Skaryszewa, Paulina Woźniak mistrzyni karate Tang Soo, taekwondo z Pionek i Tomasz Ulewiński zapaśnik z Wierzbicy. Ponadto wyróżniono kilkudziesięciu młodych sportowców ze wszystkich gmin powiatu radomskiego.

Podczas gali uhonorowano także trenerów. W kategorii wychowawca - trener roku 2011 wyróżnieni zostali: Bogdan Rywacki z gm. Wierzbica, Alina Kawińska



Starosta M. Śliffirzyk i R. Kosiec honorują najlepszych trenerów

pliny - Robertem Pryglem. Samorząd powiatu radomskiego



Laureaci kategorii wiekowej 1996 i młodszy otrzymali nagrody ufundowane przez Starostwo Radomskie

z gm. Gózd, Hubert Kowalczyk z gm. Zakrzew, Michał Kowalewski z gm. Jedlnia-Letnisko, Katarzyna Struzik z gm. Jastrzębia, Lech Falkiewicz z gm. Skaryszew, Piotr Witkowski z gm. Przytyk, Radosław Ofiara z gm. Jedlińsk, Piotr Kuciara z gm. Pionki, Dariusz Kęska z miasta Pionki, Alfred Świętek z gm. Kowala, Wojciech Burzyński z gm. Wolanów i Andrzej Socha z gm. Ilża.

Gala Mistrzów Sportu Powiatu Radomskiego zorganizowana po raz trzeci przez Starostwo Powiatowe w Radomiu pozwoliła pokazać doskonale osiągnięcia sportowe dzieci, młodzieży i ich nauczycieli. Wsławił wielu osób został zauważony i doceniony. Galę zakończono na słodko, częstując wspaniałym tortem wszystkich uczestników.

HANNA JACOB

# Zapustowe **dziady, przebierańce, kusoki...**

(Dokończenie ze str. 1)

Dawne tradycje, obyczaje, piosenki i tańce podtrzymują zespoły folklorystyczne prowadzone przez Koła Gospodyń Wiejskich i domy kultury. Przeżywają one w ostatnich latach renesans dzięki finansowemu wsparciu Unii Europejskiej. Przykładem jest działalność Lokalnej Grupy Działania Stowarzyszenia „Dziedzictwo i Rozwój” w Zwoleniu. Jej inicjatorzy zdołali zachęcić do współdziałania aktywnych społeczników z 11 gmin, wspieranych przez miejscowe samorządy.

Na V Festiwalu Produktów Regionalnych zorganizowany w Sali Gimnastycznej zwoleńskiej „Rolniczówek” zgłosiło swój udział kilkanaście LGD. To panie i panowie



V Festiwal Produktów Regionalnych w Zwoleniu otworzył Zbigniew Bucznia Prezes Stowarzyszenia „Dziedzictwo i Rozwój” w Zwoleniu

w strojach ludowych wdzili rej od początku imprezy. Wspomagały ich przeróżne przebierańce: obdarte, przygarbione dziady i baby chodzące niegdyś od chałupy do chałupy po prośbie, wróżki, żydzi, chochoły, niedźwiedzie, bociany, psotne diabełki i budzące grozę podobne do siebie postacie śmierci w białych, długich koszulach i maskach na twarzach z groźnymi kosami w rękach. No i, rzecz jasna, kusoki. Za ustawionymi wzdłuż ścian stołami krzątały się w strojach ludowych i grajkowie rytmizujący bębny, harmonie i skrzypce. Dochodziły stąd pożądliwe zapachy mięsnej świeżonki, bigosu, pierogów, pyzów, wiejskiej kielbasy, boczku i salcesonu. Gospodarze spotkania: Arosław Jakóbczyk – dyrektor Zespołu Szkół Rolniczo-Technicznych w Zwoleniu i Zbigniew Bucznia, prezes Stowarzyszenia „Dziedzictwo i Rozwój”, mieli dla siebie tylko po kilka minut niezbędnych na powitanie uczestników i zapoznanie ich z programem wspólnej zabawy. Dyskretnie wycofali się, oddając prowadzenie imprezy młodym pracownikom biura LGD Iwone Kacperczyk i Justynie Nowickiej, równie uwielbiającym tańce oraz komisjom oceniającym, którą w przypadku wskazania „Stoiska miłego dla oczu” wyłoniono spośród kierownictwa ZSR-T (Aneta Knieć, Arosław Jakóbczyk, Ryszard Maraszewicz), a kon-



Goście i uczestnicy imprezy żywo reagowali na popisy zespołów z poszczególnych gmin

kursu pod nazwą „Kusaki z LGD”, spośród osób z różnych środowisk (Krzysztof Kozera – dyr. DK w Ilży, Teresa Majkusiak – prezes LGD „Wspólny Trakt” w Skaryszewie i Elżbieta Nowakowska – dyr. Muzeum Regionalnego w Zwoleniu) w przypadku najbardziej kolorowych postaci tej karnawałowej imprezy. Choć przebierańcy mieli okazję pokazania się podczas korowodu i krótkich prezentacji, obydwa konkursy łączył stół z jego przysmakami i wystrojem. Bez bogato zastawionego stoiska i jego oryginalnej oprawy, nie za bardzo można było liczyć na nagrodę lub chociażby wyróżnienie. Rolę lobbystów próbujących oddziaływać na komisję oceniającą i opinie wyrażane przez znakomitych gości spełniali wpływowi gminni samorządowcy czyli wójtowie i przewodniczący rad. Wśród gości, obiektów subtelnych



Zadowolenie po ogłoszeniu werdyktu, że stoisko najmilsze dla oczu zostało wystawione przez „Bartodziejów” udzieliło się nie tylko członkom zespołu, lecz również władzom samorządowym gminy Jastrzębia. Zadowolenie to widać na twarzy wójta Zdzisława Karasia (czwarty z lewej).

oddziaływać, wypatrzyliśmy m.in. Jolantę Hibner – posłankę do Parlamentu Europejskiego, Leszka Ruszczyka - wicemarszałka Województwa Mazowieckiego, radnych sejmiku – Bożennę Pacholczak i Zbigniewa Gołąbka, Waldemara Urbańskiego starostę zwoleńskiego i Edwarda Rybaka – przewod. Rady Powiatu w Zwoleniu. Oceniający i goście nie skarżyli się jednak na próby przymuszania ich do podjęcia decyzji korzystnej dla tego czy innego „stołu” lub nawet pochlebnej opinii. Widziało się jednak, że ten i ów wychy-

lił dyskretnie kieliszek okowity o nazwie „Izy sołtysa” czy coś w tym rodzaju. Częstujący tego rodzaju napojami zwierali się, że testują jakość nalewek, gdyż zabiegają o przyznanie certyfikatu „produktu tradycyjnego” czy nawet „regionalnego”.

W konkursie „Stoisko miłe dla oczu” jurorzy uznali za NAJ wystawione przez „Bartodziejów” z gminy Jastrzębia. Bardzo ucieszyło to wójta Zdzisława Karasia. Natychmiast po ogłoszeniu werdyktu skrzyknął wszystkich uczestników festiwalu ze swojej gminy i utrwalił się z nimi na załączonej fotografii. Zwycięski zespół z Bartodziejów, pod kierownictwem Doroty August, zaprezentował się na festiwalu w składzie: tancerze - Teresa Litkowska i Wiktor Kluziński, Krystyna Życka i Marian Kuliński, Ewa Sapor i Włodzimierz Wolski

chóru, posmakowały w tradycji kulinarnej, co bardzo cieszy panią burmistrz Zwolenia Bogusławę Jaworską i zamieszkałego w tej historycznej miejscowości starostę zwoleńskiego Waldemara Urbańskiego.

„Półborzanki” są odkryciem bardzo wspieranym przez wójta gminy Pionki, Mirosława Ziółka. Na festiwalu w Zwoleniu na krok nie odstępował ich Wojciech Tomasz Wróbel, przewodniczący Rady Gminy. Pod nazwą „Kusaki z LGD” organizatorzy V Festiwalu Produktów Regionalnych dopatrują się zwyczajów towarzyszących staropolskim zapustom, wspólnie



Zapustowi przebierańcy

drogi”. Zespół „Sobótka” z Policznej coraz lepiej prezentuje spuściznę po Janie Kochanowskim. III miejsce uzyskane przez „Sobótkę”, kierowaną przez panią Stanisławę Baran i hołubioną przez wójta Stanisława-Pająkę stanowi zachętę do poszerzenia artystycznego repertuaru.

„Kazanowianki znad Ilżanki” (gmina Kazanów) nie ograniczają się już, jak widać, do pieśni. Pod kierownictwem Beaty Przepiórki, dyrektorki Zespołu Placówek Oświatowych w Kazanowie, przy dużym wsparciu innych nauczycieli, uzdolnionych mieszkańców i szefostwa gminy z wójtem Marianem Karolikiem w roli głów-

nych, wyróżnienie potraktują jako otwarcie nowego rozdziału w ich urozmaiconej działalności artystycznej.



„Strykowiacy” (gmina Zwolen) wyróżniali się kompozycją stoiska oraz oryginalnymi ubiorami zapustowych kusaków.

ny nazywanych karnawalem. Najciekawsze według jurorów zaprezentował Zespół Koła Gospodyń Wiejskich z Kajetanowa, gmina Ilża. Podczas Festiwalu przyjaźnie go wspierali m.in. wiceburmistrz Marek Łuszczek, senior gminnej społeczności Kazimierz Smit z Chwałowic i Krzysztof Kozera, dyrektor DK w Ilży. Ten raczej duchowo, gdyż piastował odpowiedzialną funkcję przewodniczącego jurorów. Do dobrych, własnych tradycji nawiązał też Zespół KGW „Strykowiacy” ze Strykowic Górnych, bardzo doświadczony w przybliżaniu współczesnym różnego rodzaju obrzędów dawnej wsi polskiej. Nieprzypadkowo też z nazwiskiem szefowej Wandy Krawiec kojarzone jest z nimi wydawnictwo pt. „Stoi oset wedle

Stół „Półborzanki” z Augustowa (gmina Pionki) przyciągał wzrok bogactwem i zapachem potraw oraz gustownymi ubiorami pań.

Stół „Półborzanki” z Augustowa (gmina Pionki) przyciągał wzrok bogactwem i zapachem potraw oraz gustownymi ubiorami pań.



Stół „Półborzanki” z Augustowa (gmina Pionki) przyciągał wzrok bogactwem i zapachem potraw oraz gustownymi ubiorami pań.

Stół „Półborzanki” z Augustowa (gmina Pionki) przyciągał wzrok bogactwem i zapachem potraw oraz gustownymi ubiorami pań.

Stół „Półborzanki” z Augustowa (gmina Pionki) przyciągał wzrok bogactwem i zapachem potraw oraz gustownymi ubiorami pań.



Panie z KGW Sycyna cieszyły się z wyróżnienia razem z burmistrzem Zwolenia Bogusławą Jaworską i zastępcą burmistrza Włodzimierzem Kabu sem. W ostatniej chwili dołączył starosta zwoleński Waldemar Urbański, zamieszkały w tej historycznej miejscowości.

Stół „Półborzanki” z Augustowa (gmina Pionki) przyciągał wzrok bogactwem i zapachem potraw oraz gustownymi ubiorami pań.



Do ostatniej porcji bigosu i swojskiej kielbasy obstawiali stoisko KGW Bartodzieje (gmina Tczów) smakosze tradycyjnego jada. Towarzyszy im w degustacji wójt Andrzej Wolszczak (na zdj. w głębi).



„Kazanowianki znad Ilżanki” dyskretnie wspierał w sukcesie, skromny jak zawsze, wójt Marian Karolik.



Zespołowi „Sobótka”, na ręce kierowniczki Stanisławy Baran (z lewej), gratulowały trzeciej lokaty - europosłanka Jolanta Hibner i burmistrz Zwolenia Bogusławę Jaworską. Uczynili to również panowie - Leszek Ruszczyk wicemarszałek Mazowsza i wójt Policznej, Stanisław Pająk.



Festiwal w Zwoleniu zakończył się fajną zabawą. Najpierw przebierańcy poprosili do tanecznych wygibusów gości i organizatorów karnawałowej imprezy w stylu retro. Trafili w ich oczekiwania. Prawie do północy trwały popisy par i samowarzących wodzirejów przetrzonych koleżek i tanecznych korowodów. Ustaly gdy nawet najwytrwalsi, umęczeni walczkami, kujawiakami i obertasami popadali ze zmęczenia, a sprzątaczkę dały swoją obecnością do zrozumienia, że czas wrócić do swoich gmin i domów.



# Ostrożny budżet 2012 roku

Tegoroczny budżet powiatu zwoleńskiego po stronie dochodów wynosi 28.270.000 zł, a wydatki zaplanowano na sumę 29.594.000 zł. Deficyt w wysokości 1.324.000 zł zostanie sfinansowany przychodami z emisji obligacji. Projekt budżetu, po merytorycznej dyskusji, został przyjęty uchwałą XIII Sesji Rady Powiatu, poprzedzonej uzyskaniem pozytywnej opinii wszystkich stałych komisji Rady oraz Regionalnej Izby Obrachunkowej w Warszawie (Zespół w Radomiu). Za budżetem opowiedziało się 12. radnych, przy 1. głosie przeciwnym i 1. wstrzymującym się.

Słowackiego w Zwoleniu zostanie ułożony chodnik.

Waldemar Urbański starosta zwoleński powiedział:

- Trudności, jakie przy realizacji tegorocznego budżetu możemy napotkać, wynikać mogą z wykonywania przewidzianych ustawami nowych zadań, niemających pokrycia w przyznanych budżetowych środkach finansowych potrzebnych na ich realizację. Chodzi m.in. o zadania z dziedziny pomocy społecznej i oświaty. Uchwalony budżet będzie jednak mobilizował Zarząd Powiatu do zwiększenia starań o środki zewnętrzne, w tym dotacje UE. Do realizowanych już kilku projektów unijnych mamy zamiar dołączyć w roku 2012 nowe m.in. dotyczące informatyzacji usług publicznych w powiecie zwoleńskim oraz wyrównujących szanse edukacyjne uczniów zwoleńskich szkół ponadgimnazjalnych.



Na zdjęciu (od prawej) wicestarosta Arkadiusz Sulima, starosta Waldemar Urbański i członek Zarządu Powiatu Stefan Bernaciak podczas sesji budżetowej.

## 4,6 mln zł na przebudowane drogi

Zarząd Powiatu w Zwoleniu ma pod swoją pieczę 239 km dróg. W 2011 roku przebudowano 15,7 km dróg powiatowych i 257 mb chodników. Wartość wykonanych robót wyniosła 4,6 mln zł, z czego nieco ponad 3 mln zł stanowią środki zewnętrzne, głównie czerpane z budżetu wojewody mazowieckiego (2,7 mln zł), funduszy unijnych (209 tys. zł) oraz Urzędu Marszałkowskiego i gmin.



Otwarcia przebudowanej drogi powiatowej Zwoleń-Baryczka dokonują wicewojewoda Dariusz Piątek i starosta Waldemar Urbański.

**Najważniejsze zrealizowane zadania.** 1. Droga Zwoleń-Sarnów długości 5 km, wartości 1 329 095,98 zł wykonana w ramach NPBDL, przy 50% udziale środków Wojewody Mazowieckiego oraz 30 tys. zł UM w Zwoleniu. 2. Tczów-Wincentów długości 500 mb, wartości 121,4 tys. zł. Inwestycja zrealizowana przy udziale środków (FOGR) Mazowieckiego Urzędu Marszałkowskiego. 3. Odwicek Zwoleń-Tczów długości 270 mb i wartości 50 tys. zł, wykonane z środków własnych powiatu. 4. Lipiny-Lucimia długości

8,309 km i wartości 2 342 625,16 zł. 5. Chotcza-Lucimia długości 700 mb i wartości 339 tys. zł (realizowane ze środków powiatowych Wojewody Mazowieckiego). 6. Kazanów-Kopiec (długość 340 mb, wartości 49 556,70 zł, dofinansowanie gminy Kazanów w kwocie 25 tys. zł). 7. Załazy-Zamość, 530 mb i wartości 64 427,40 zł. Inwestycja dofinansowana przez gminę Przylęk kwotą 15 tys. zł. 8. Zwoleń-Baryczka - dokończenie robót z roku 2010, środki unijne (RPO WM) wartości 246 134,54 zł. 9. Ze środków własnych powiatu prze-

budowany został chodnik długości 257 mb i wartości 59 984,49 zł w Zwoleniu (ul. Targowa). Poza tym powiat przeznaczył 28 905 zł z własnych środków na przygotowanie realizacji inwestycji z funduszy powiatowych (opracowanie dokumentacji technicznej i raportu oddziaływania na środowisko).

Ważnym zadaniem jest bieżące utrzymanie dróg: remonty cząstkowe nawierzchni, oznakowanie (pionowe i poziome), koszenie chwastów, wycinka krzaków, odnowienie dróg, zimowe utrzymanie itp.

## Szkoły w czołówce wojewódzkiej

- Samorząd powiatu zwoleńskiego jest organem prowadzącym dla dwóch szkół ponadgimnazjalnych tj. Zespołu Szkół Licealnych i Zespołu Szkół Rolniczo-Technicznych oraz dla Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej - informuje odpowiedzialny za sprawę oświaty **Stefan Bernaciak**, członek Zarządu Powiatu. - Pro-

młodzieży cieszy się kierunek technik agrobiznesu, technik rolnik i funkcjonujący od niedawna kierunek - technik architektury krajobrazu. W roku szkolnym 2010/2011 do klas I przyjęto 228 uczniów i utworzono 9 klas I. Jak porównamy podane liczby z latami poprzednimi, okaże się, że sytuacja w naszych placówkach jest stosunkowo stabilna i nie obserwujemy spadku ilości uczniów, a liczba przyjętych do klas I zwiększyła się o 38 osoby. Uważam, że wynika to z trwałej, mocnej pozycji tych szkół na rynku edukacyjnym naszego regionu oraz z oferty otwartej na potrzeby gospodar-

cze. Poziom nauczania w zwoleńskich szkołach licealnych jest wysoki. Świadczy o tym wyniki egzaminów maturalnych oraz udział szkół w konkursach, olimpiadach i programach wspierających unijnymi funduszami. W roku minionym do egzaminów maturalnych przystąpiło ogółem 237 uczniów, z tego 204 otrzymało świadectwo dojrzałości. Dało to zwoleńskim placówkom II miejsce w województwie mazowieckim. Funkcjonowanie obydwu szkół jest przedmiotem dużego zainteresowania i troski instytucji oraz obywateli środowiska lokalnego. Pieniądzy na obie szkoły powiat też nie skąpi. W roku 2011 przeznaczony na oświatę 8 mln 600 tys. zł czyli o ponad 1 mln zł więcej niż w roku poprzednim. - Nie były to zmarnowane pieniądze - podkreśla **Stefan Bernaciak**. (M.K.)



Stefan Bernaciak

wadzymy również ewidencję szkół i placówek niepublicznych. Są to szkoły TWP w Kielcach, ZDZ w Kielcach oraz Centrum Usług Szkoleniowych „Lider” w Lublinie. W Zespole Szkół Licealnych uczy się 474 osoby w 15 oddziałach, a potrzeby edukacyjne młodzieży zaspokaja 31 nauczycieli. Natomiast w Zespole Szkół Rolniczo-Technicznych 53 pedagogów uczy 685 osób w 28 oddziałach. Największym zainteresowaniem

## Spotkanie samorządowców z posłami

Z inicjatywy Starosty Zwoleńskiego Waldemara Urbańskiego i przewodniczącego Rady Powiatu Edwarda Rybaka, samorządowcy powiatu zwoleńskiego spotkali się z posłami - Miroslawem Maliszewskim i Radosławem Witkowskim.

Starosta Waldemar Urbański, witając uczestników, poinformował, że celem spotkania jest zapoznanie parlamentarzystów z problemami nurtującymi władze samorządowe powiatu zwoleńskiego oraz gmin w kontekście uchwalanych przez posłów ustaw i obowiązującego prawa.

- Odnoszę wrażenie, że posłowie uchwalając kolejne ustawy obciążające finansowo samorządy, a Rząd RP wprowadzając je w życie, dokonują ciągłej próby naszej wytrzymałości - powiedział.

Na potwierdzenie wymienił ustawy: Karta Nauczyciela, o wspieraniu rodziny i systemie pie-

czarwa 2011 r., obowiązująca zaledwie od 1 stycznia 2012 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, zupełnie nie pasuje do samorządów powiatowych pokroju zwoleńskiego i jemu podobnych. Tworzy kolejne „byty”, jak organizator, czy koordynator pieczy zastępczej, generując dalsze koszty. Negatywnie ocenił plan podniesienia wieku emerytalnego do 67 lat. Uznał, że wiek emerytalny powinien być powiązany ze stażem pracy.

Burmistrz Zwoleń **Bogusława Jaworska** i wójt gminy Tczów - **Andrzej Wolszczak** przedstawili swoje punkty widzenia na temat ustawy o utrzymaniu czystości i

biedne m.in. południowego Mazowsza.

Wicestarosta **Arkadiusz Sulima** zaprezentował stanowisko w sprawie zamierzonej przez resort sprawiedliwości likwidacji Sądu Rejonowego w Zwoleniu. Przytoczył m.in. argumenty przemawiające za utrzymaniem sądu w dotychczasowej formie prawnej. Powiedział, że do ministra sprawiedliwości trafią listy zawierające prawie 5 tys. podpisów mieszkańców powiatu z korzystniejszą propozycją rozwiązania, też zgodnym z założeniami planowanej reformy sądownictwa.

Poruszono również kwestię zamierzonej reorganizacji miejscowego Rejonowego Zakładu Energetycznego, która - zdaniem samorządowców przyczyni się do pogorszenia jakości obsługi mieszkańców Zwoleń i okolic, zmuszając jednocześnie kilkadziesiąt osób do uciążliwych dojazdów do pracy do oddalonego o ok. 70 km Ostrowca Świętokrzyskiego.

Posłowie **Radosław Witkowski** i **Miroslaw Maliszewski** zapewnili, że poruszone kwestie znajdą swój dalszy ciąg, zostaną przedstawione na posiedzeniach komisji sejmowych lub w innych gremiach. Zgodzili się z wieloma argumentami samorządowców i omówili założenia projektów niektórych ustaw. Mówili, że głosy z terenu są brane pod uwagę. Świadczy o tym choćby fakt, iż wkrótce ma zostać zmieniona ustawa o pieczy zastępczej. Poseł **Radosław Witkowski** przybliżył swoje starania o utrzymanie w Zwoleniu siedzib - Sądu Rejonowego i Rejonowego Zakładu Energetycznego.



Od prawej: Miroslaw Maliszewski, Waldemar Urbański, Radosław Witkowski i Edward Rybak.

czy zastępczej, o finansach publicznych, o działalności leczniczej (art. 25 ust. 1 z dnia 15 kwietnia 2011 r.), o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta.

Zobracował to również **Stefan Bernaciak**, członek Zarządu Powiatu, mówiąc m.in., że ustawa z 9

porządku w gminie, a wójt Przyłęka **Marian Kuś** pytał, jak długo jeszcze będzie obowiązywać samorząd województwa mazowieckiego ustawa zwana podatkiem Janosikowym i czy nie powinno się pieczętnymi trafiającymi do innych rejonów wspomagać także gminy

## Nie tylko w obronie Sądu Rejonowego w Zwoleniu

W sobotę, 4. lutego delegacja samorządu powiatowego: starosta Waldemar Urbański, przewodniczący Rady Powiatu Edward Rybak, wicestarosta Arkadiusz Sulima i Teresa Kacperczyk-Baran, radna Rady Miejskiej w Zwoleniu, spotkali się z Ewą Kopacz, Marszałkiem Sejmiku RP, by przedstawić stanowisko samorządu powiatu zwoleńskiego w sprawie likwidacji Sądu Rejonowego w Zwoleniu.



Starosta Urbański wręcza Marszałek Ewie Kopacz nową książkę o Janie Kochanowskim

- Mówiliśmy o niezadowoleniu lokalnej społeczności, potwierdzonym złożeniem 5 tysięcy podpisów przeciw likwidacji Sądu Rejonowego w Zwoleniu. Przedstawiliśmy Pani Marszałek inne rozwiązania, mniej drastyczne dla małych sądów.

Marszałek **Ewa Kopacz** zaproponowała nam bezpośrednie spotkanie w tej sprawie z ministrem **Jarosławem Gowinem**. Prosiłmy też Panią Marszałek o ponowne przeanalizowanie ustawy o działalności leczniczej oraz ustaw o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta, które nałożyły na szpitale, a w konsekwencji także na samorządy, obowiązkowe ubezpieczenie od zdarzenia ustawa o pieczy zastępczej.

Ustawa dotyczy wszystkich szpitali, bez względu na ich wielkość i rodzaj przeprowadzanych zabiegów medycznych. Nasz zwoleński szpital pomimo świadczonych obowiązkowego ubezpie-

czenia OC, dodatkowo musiałyby opłacać składkę w kwocie ok. 340 tys. zł rocznie, mimo że nie są w nim wykonywane zabiegi operacyjne - zwierzył się starosta **Urbański**.

Starosta **Waldemar Urbański** zwrócił się też do marszałek **Ewy Kopacz** z prośbą o dokładną analizę ustaw uchwalanych przez Sejm RP. Przytoczył choćby ustawę o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej oraz prawo oświatowe, które nadmiernie obciążają finansowo samorządy powiatowe i gminne.

Marszałek **Ewa Kopacz** pozytywnie odniosła się do problemów poruszanych przez delegację zwoleńskiego samorządu, stwierdziła, że w miarę swoich możliwości postara się przedstawić je zainteresowanym resortom, ze wskazaniem na rozwiązania polityczne dla zgłaszających je samorządowców.

## Z informatycznym duchem czasu



Arkadiusz Sulima

W 2011 roku dzięki projektowi realizowanemu przez powiat zwoleński w partnerstwie z gminą Zwoleń oraz Stowarzyszeniem Oświatowym „Syrcyna”, 180 gospodarstw domowych otrzymało notebooki z drukarką oraz bezpłatny dostęp do Internetu. W bieżącym roku mamy szansę zacząć realizację innego „informatycznego” projektu, pozwalającego na wdrożenie e-usług w Starostwie i SPZZOZ w Zwoleniu, a co najważniejsze - umożliwiającego elektroniczną rejestrację pacjentów w przychodniach - wprowadza w temat wicestarosta Arkadiusz Sulima.

Na przełomie maja i czerwca 2011 roku, 180 zestawów komputerowych zostało przekazanych dzieciom i młodzieży z niezamożnych rodzin oraz osobom niepełnosprawnym.

W roku 2011, myślą o upowszechnieniu elektronicznego przekazu informacji, inwestowano także w infrastrukturę informatyczną Starostwa Powiatowego w Zwoleniu. Zmodernizowano serwerownię oraz sieć strukturalną w głównym budynku urzędu. Zakupiono także nowy serwer do elektronicznego obiegu dokumentów.

W październiku 2011 powiat zwoleński w partnerstwie z SPZZOZ złożył w Mazowieckiej Jednostce Wdrażania Programów Unijnych wniosek o dofinansowanie projektu pod nazwą „Informatyzacja usług publicznych w Powiecie Zwoleńskim”.

Przedmiotem projektu jest kompleksowa modernizacja infrastruktury ICT, mająca na celu zwiększenie dostępu, poprawę jakości i bezpieczeństwa świadczonych usług publicznych, wyrównanie szans w dostępie do usług oferowanych przez urzędy, szkoły i SPZZOZ dla mieszkańców powiatu. Projekt zakłada integrowanie wymiany danych pomiędzy jednostkami organizacyjnymi powiatu zwoleńskiego oraz umożliwienie mieszkańcom załatwiania spraw za pośrednictwem Internetu, a przede wszystkim zintegrowanie SPZZOZ. Usprawni to dostęp mieszkańców do służby zdrowia. Wniosek przeszedł ocenę formalną i jest na etapie oceny merytorycznej. Jego koszt wyniesie prawie 3 mln zł.

## Pierwszy Rodzinny Dom Dziecka

2 lutego br. Starosta Zwoleński Waldemar Urbański i Agnieszka Piłska, Przełożona Domu Zakonnego Sióstr Kapucynek Najświętszego Serca Jezusa w Zwoleniu uroczystie podpisali umowę na prowadzenie pierwszego w powiecie zwoleńskim Rodzinnego Domu Dziecka.

Dzięki przychylności proboszcza ks. kan. **Bernarda Kasprzkiego** i zaangażowaniu sióstr **Kapucynek NSJ**, możliwe było utworzenie rodzinnego domu dziecka w Zwoleniu. Po sprawdzeniu warunków lokalnych, kwalifikacji osób mających pełnić funkcje opiekunów oraz innych wymagań, Zarząd Powiatu w Zwoleniu wyraził w styczniu zgodę na prowadzenie przez Siostry Rodzinnego Domu Dziecka w Zwoleniu. Prowadzenie domu dziecka w formule rodzinnej pieczy zastępczej, a nie instytucjonalnej formy sprawowania opieki jest zdaniem Zarządu Powiatu najlepszą z punktu widzenia potrzeb dziecka, zapewniającą mu całodobową opiekę i wychowanie.

W użycywnym przez Parafię Rzymskokatolicką p.w. Podwyższenia Krzyża Świętego w Zwoleniu budynku, znajdującym się przy ulicy Kardynała Wyszyńskiego 32, dla potrzeb dzieci,



Podpisanie umowy

urządzone dwa pokoje, dwie łazienki, pokój do cichej nauki (z dostosowaną do wieku i potrzeb

dzieci biblioteczką), pokój z komputerem (ze stałym dostępem do Internetu) oraz salonik telewizyjny (wyposażony w odpowiednią gry i zabawy dydaktyczno-rekreacyjne). Przy domu jest mały, zadbane ogródek.

Docelowo w Rodzinnym Domu Dziecka w Zwoleniu przebywać będzie 6. dzieci pochodzących z terenu powiatu zwoleńskiego, które z różnymi przyczyn pozbawione są możliwości wychowywania przez własnych rodziców. W dniu podpisania umowy znalazła w nim opiekę trójka dzieci urzędowo dwa pokoje, dwie łazienki, pokój do cichej nauki (z dostosowaną do wieku i potrzeb

ci, do tej pory przebywających w Domu Matki i Dziecka w Starachowicach.

## Szkolenie najtańszą inwestycją w rolnika

- Kierując się takim credo potwierdzonym przez życie, Rada Powiatowa Mazowieckiej Izby Rolniczej w Zwoleńniu od wielu lat za najważniejsze zadanie uznaje prowadzenie różnego rodzaju szkoleń wzbogacających wiedzę poprzez wysłuchanie prelekcji naukowców i specjalistów, wymianę doświadczeń z ich udziałem, wyjazdy na wystawy sprzętu rolniczego i środków ochrony roślin oraz do gospodarstw stosujących nowatorskie metody uprawy i nawożenia. Uczestniczy w nich każdorazowo około setka rolników – mówi Stanisław Kacperczyk, przewodniczący tej Rady oraz prezes Polskiego Związku Producentów Roślin Zbożowych w Warszawie.

W dorocznym szkoleniu rolniczym, zorganizowanym ostatnio przez RPMIR w zwoleńskim Domu Kultury też uczestniczyła około setka osób. Przewodniczący Rady Stanisław Kacperczyk rozpoczął obrady złożeniem podziękowań osobom od lat owocnie współpracującym z samorządem

nawozu do 25-20 kg/ha.

Omówił także technologię nawożenia z wykorzystaniem nawozów granulowanych Eurofertil Plus NP 35 w kukurydzy i Eurofertil Plus NPS 49 w zbożach. Oba produkty z powodzeniem stosowane są już w naszym regionie.

Pan Artur Niedobit zwrócił tak-

zbożowym a przy monokulturze tym bardziej. Pojawiają się bowiem szkody powodowane przez choroby i szkodniki, które dotychczas nie miały znaczenia gospodarczego.

Ekonomiczne uwarunkowania produkcji zbóż przedstawił Tadeusz Szymańczak, rzecznik prasowy i ekspert PZPRZ. Odniósł się m.in. do powszechnie głoszonej opinii, że droga żywność daje rolnikom wysokie dochody. Na podstawie własnych analiz wyliczył, że w stosunku do 2004, rok 2011 przyniósł wzrost kosztów produkcji o 2003 zł, przy czym nawożenie potasem zwiększyło je o 330%; wykorzystanie nawozów azotowych o 280%; fosforowych o 245%. Olej napędowy – podrożał o 220%; zakup nasion o 180%, a suszenie ziarna o 65%. Dopłaty bezpośrednie wzrosły odpowiednio do 503 zł/ha (UPO + JPO) do 985 zł/ha. Ich wielkość zależy od kursu Euro.

Związkowcy sygnalizują administracji rządowej utrudnienia w produkcji i pogorszenie warunków konkurencji z producentami w innych krajach Unii Europejskiej, które są skutkiem uregulowań krajowych. Należą do nich ograniczenia badań w biotechnologii i w stosowaniu GMO przed stwierdzeniem ich szkodliwości, zwrot akcyzy od zainicjowanej normy zużycia oleju napędowego (86 l/ha) zamiast 126 l/ha, jak wskazują badania IB-MER oraz wzrost obciążeń z tytułu składki od kursu Euro.

Blisko stu uczestników szkolenia zapoznano się z ofertą firm działających na rynku rolnym oraz instytucji współpracujących z Radą Powiatową MIR w Zwoleńniu: Powiatowy Zespół Doradztwa Rolniczego, Towarzystwo Ubez-

pełna oferta firmy dostępna na www.

rolniczym tj.: Jerzemu Kozińskiemu – staroście zwoleńskiemu trzech ubiegłych kadencji, który zainicjował ścisłą współpracę z Radą Powiatową MIR we wszelkich sprawach dotyczących wsi i rolnictwa; Tadeuszowi Solarskiemu – byłemu Prezesowi Polskiego Związku Producentów Roślin Zbożowych oraz Pawłowi Kaczorowskiemu z Państwowej Inspekcji Pracy.

Omawiając działalność PZPRZ, T. Solarski podkreślił trudności producentów zbóż w kraju, na które składają się między innymi bardzo zmienne warunki na rynkach światowych, wysokie ceny paliw i energii oraz żywności, które nie przekładają się na wzrost dochodów rolników.

Profesor Jerzy Grabiński z IUNG w Puławach przybliżył rozwój technologii w produkcji zbóż w ostatnim okresie, podkreślając aspekty rzutujące na koszty i dochody producentów zbóż.

Tadeusz Solarski przyjął podziękowania z rąk starosty zwoleńskiego Waldemara Urbanińskiego i Stanisława Kacperczyka.

Timac Agro Polska należy do międzynarodowego koncernu Roullier, będącego liderem na rynku innowacyjnych nawozów granulowanych, wzbogaconych reaktywnym wapniem Mezocalc i dodatkami wyciągu z alg morskich. Przedstawiciel firmy Timac Agro Polska Artur Niedobit zaprezentował nowoczesną technologię nawożenia kukurydzy z wykorzystaniem nawozu PhysioStart do siewu ultralokalizowanego. Metoda ta polega na umieszczeniu nawozu w bezpośredniej bliskości nasion, co zapewnia lepszy start roślin oraz pozwala znacząco ograniczyć dawki nawo-



Uczestnicy szkolenia

timacagro.pl. Szczegółowych informacji rolnikom regionu radomskiego udziela Michał Chudy doradca techniczno-handlowy firmy Timac Agro Polska. Kontakt tel. kom. 602 823 851, e-mail: mchudy@timacagro.pl

Marcin Serzysko przedstawił bogaty zestaw pestycydów służących ochronie upraw, co ma szczególne znaczenie przy płodozmiannie

## Powstanie Styczniowe wróciło do Skansenu

W niedzielę na polach Muzeum Wsi Radomskiej obejrzelśmy kolejną, siódmą inscenizację z walk powstańczych zatytułowaną „Na bój krwawy pod Święty Krzyż”. Pretekstem do takiego właśnie umiejscowienia akcji opowiedzianych wydarzeń była przypadająca w dniu 12. lutego 149. rocznica walki o świętokrzyski klasztor.

Jak zwykle autorem scenariusza oraz reżyserem i prowadzącym był Przemysław Bednarczyk. I po raz kolejny udowodnił, że z dobrze zgranym zespołem aktorów, mimo braku prób, można zdziałać wiele. Nawet wygrać Powstanie Styczniowe.

oddziałem radomian, którzy dołączyli do oddziału Langiewicza.

W tegorocznej inscenizacji wzięło udział ponad 100 aktorów. Byli to kawalerzyści z Radomskiego Szwadronu, ulani z Garbatki i Kielc oraz członkowie MKJ „Cwał”. W rolę



W kolejnych odsłonach widzowie zobaczyli pielgrzymkę mieszkańców ziemi radomskiej na Święty Krzyż w 1861 roku, walki Langiewicza pod Starachowicami, sąd polowy nad schwytanym powstańcem i

piechoty wcielili się członkowie oddziału „Zuawów Śmierci” z Buska Zdroju, „Signi 1863” z Rzeszowa, Grupa „Kampinos” z Warszawy i GRH z Kozienic oraz uczniowie z LO im. Czachowskiego. Po raz ko-



brawurowe odbicie go spod szubienicy przez podjazd Krakusów, oraz obronę świętokrzyskiego klasztoru. Ta ostatnia walka jest o tyle bliska naszym sercom, że brało w niej udział wielu radomian. Jednym

lejnym w inscenizacji wzięli również członkowie Zespołu Ludowego ze Stryków Górnym.

Inszenizacja wypadła okazale, i choć widzów nie można było liczyć w tysiącach, jak podczas let-



z nich, o czym wspominał Przemysław Bednarczyk, był zmarły w 1932 roku w wieku 92 lat, Edward Jabłoński, prawdopodobnie ostatni uczestnik Powstania Styczniowego. Jabłoński dowodził 15-osobowym

nich widowisk, to jednak mimo mrozu przybyła ich spora liczba. A ci, których wystraszył lekki przymrozek, niech żałują, bo jest czego.

JACEK LOMBARSKI

## Olimpijskich nadziei nie traćmy

Zgodnie z zapowiedzią z poprzedniego numeru, u progu nowego roku, dodajmy, że będzie to olimpijski czas, przyjrzymy się naszym przedstawicielom dyscyplin indywidualnych. Wszak to oni zdobywają dla regionu radomskiego setki medali, dzięki którym na stałe zapisują się w sportowych annałach.

Na pierwszy rzut oka sportowcy uczestniczący w Igrzyskach Paraolimpijskich schodzą na nieco dalszy plan. Tymczasem to właśnie lekkoatleci Radomskiego Stowarzyszenia Sportu i Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych Start od kilkunastu lat stanowią najlepszą wizytówkę naszego miasta na międzynarodowych arenach. Wykonują również ciężką pracę, jak i ich w pełni zdrowi

### Zapaśnicy w koleje

Medalowe zdobycze do zajęcia drugiego miejsca w klasyfikacji sportów indywidualnych nominują kilka dyscyplin. Wśród nich wyróżniają się jednak zapaśnicy. Dość duże pieniądze wyklądane na nie przez Urząd Miejski w Radomiu nie idą na szczęście w próżnię. Wystarczy wspomnieć o brązowym medalistce mistrzostw

strostw Polski zmagająca się m.in. z kontuzją, a występy na międzynarodowych imprezach ograniczyła do minimum, stąd w rankingach plasuje się coraz niżej. Najdalsze zakątki świata zwiedzają za to Damian Okrutny, Maciej Kierkuś, Aleksandra Buczyńska czy Patrycja Polańska. Te dwie ostatnie są w ścisłej czółówce klasyfikacji tenisowej i kto wie, czy to one w przyszłości nie

owocować tym, że w rywalizacji o miejsce na kolejnej imprezie tej rangi nie odpuści.

Fedorowicz. Ogromny potencjał, ale raczej nie na poziomie olimpijskim,



Zapaśnicze środowisko jest jednym z najprężniej działających w Radomiu

koledzy. A to ich wyniki windują na sam szczyt.

### Zaczęli od mistrzostw globu

Ubiegły rok przyniósł przedsmak emocji, jakich radomianie będą mogli dostarczyć nam podczas paraolimpiady. W Nowej Zelandii, gdzie odbywały się ostatnie mistrzostwa świata, Alicja Fiodorow i Marcin Awiżeń zdobyli po brązowym „krążku”, co już niemal zapewniło im udział w najważniejszej sportowej imprezie na świecie! Obydwoje są uczestnikami w biegach na średnich dystansach. Co ciekawe, od połowy poprzedniego roku zawodnikiem Startu jest również Mariusz Sobczak. Zawodnik ze Zduńskiej Woli zdecydował się na zmianę barw i niezwykle podniósł rangę klubu na światowej arenie. W swojej kategorii jest bowiem mistrzem medalistą w skoku w dal. Wszystko wskazuje więc na to, że podczas londyńskiej imprezy czekają nas niesamowite emocje.

świata juniorów, Arkadiuszu Kulińcu. Jest on objętym centralnym szkoleniem i wylewa poty nie tylko pracując w klubie, ale także niemal na wszystkich zgrupowaniach kadry. Wydaje się, że ma on również ogromną szansę na występ w Londynie. Musi jednak zaliczyć serię udanych walk na międzynarodowych arenach. W kadrze narodowej seniorów natomiast trenują Karol Kośla, Dawid Dykier, Daniel Rutkowski, Piotr Przepiórka, Damian Zuba i Łukasz Fafiński. Dwaj ostatni podczas ostatnich zawodów o Puchar Polski wywalczyli drugie miejsca, czym przekonałi o swojej nieprzeciętności. W tym miejscu nie można zapomnieć o trenerze Zdzisławie Kolaniku, który ściśle współpracuje z mistrzem Olimpijskim Włodzisławem Zawadzkiem. Od razu widać, że ich doświadczenie procentuje.

Jak na razie, głównie w kategorii młodzieżowych, do ścisłej czołówki kraju dobiegają tenisistki. O szansach na występ na Olimpiadzie już dawno przestała mówić niestety Weronika Domagała. Brązowa medalistka mi-

zapracują na miano pierwszych raket radomskiego tenisa.

### Królowa (na razie) bez korony

Radomscy lekkoatleci od lat podkreślali, że brak obiektu, w którym mogliby czuć się zupełnie jak w domu, był często gwoździem do trumny. Od połowy najbliższego sezonu problem ten zniknie, bowiem do użytku ma być oddany nowoczesny obiekt przy ulicy Narutowicza. I tak, jak do tej pory lekkoatleci często gościli na obiekcie w Kozienicach, tak teraz Radom rzeczywiście będzie mógł stać się lekkoatletyczną stolicą regionu. Zdecydowany numer jeden naszej królowej sportu to Aneta Rydz. Młoda zawodniczka wywodząca się z Jedlni-Letnisko w minionym roku zdobyła brązowy medal Igrzysk Olimpijskich Młodzieży w skoku wzwyż. Szkoda, że z udziałem w czempionacie juniorów wykluczyła ją kontuzja. Na występy wśród senierek na Igrzyskach Olimpijskich na razie nie ma co liczyć, ale ciężka praca ma za-



Aneta Rydz to jedna z największych nadziei radomskiej lekkiej atletyki

Jeżeli już dotknęliśmy grona młodszych sportowców, to w śladzie za Otylią Jędrzejczak i „złotą kapelą” polskich basenów popłynęli zawodnicy Wodnika Radom.

tkwi także w siatkarskich - Radom reprezentantów Polski ma zarówno w halowej, jak plażowej odmianie - zawodników sportów motorowych, bokserach a także



Siatkówka - zarówno w halowym, jak i plażowym wydaniu - jest jedną z wizytówek naszego regionu

To oni są zdecydowanymi liderami, jeżeli chodzi o liczbę wywalczonych medali. Paulina Nowak w mistrzostwach kraju zdobyła w sumie siedem medali. Tylko o jeden mniej wywalczył Jakub

członkach kadry w sportach nieolimpijskich, jak taekwondo czy kickboxing. Muszą więc zadowolić się sukcesami „tylko i aż” na arenie ogólnopolskiej. MACIEJ WIKŁO

## Dobry żart tynfa wart

### Jajka i parówki

Żona przekazała swojemu mężowi, emerytowi Felusowi, następującą dyspozycję:

- Pójdiesz do sklepu i kupisz parówki, jak będą jajka to kupisz dziesięć sztuk.

W sklepie, pan Felus pyta ekspedientkę:

- Czy są jajka?

- Są!

- To poproszę dziesięć parówek...

## Who is who...

W starostwie Włodzimierz Bojarski (z prawej), choć wicenczelnik Wydziału Promocji i Rozwoju, jest podwładnym Marka Oleszczuka. Za to załączona fotka dobitnie pokazuje, kto dowodził na estradzie podczas III Gali Mistrzów Sportu Powiatu Radomskiego. Oczywiście pan Włodzimierz Bojarski, chyba jako wiceprezes Stowarzyszenia LZS Mazowsza. A Ludowe Zespoły Sportowe są potęgą także w powiecie radomskim, właśnie za sprawą Włodzimierza i jemu podobnych. A pan Mareczek słuchał podpowiedzi i z pokorą przyznawał się do popełnianych faux pas.



## Jak oni głosują?

Na ostatniej sesji rady miasta Radomia postanowiliśmy bliżej przyjrzeć się, jak głosują radomscy radni. Nasz wybór padł na klub SLD. Tu okazało się, że radny Bohdan Karaś (z lewej) zawsze ma cztery palce w górze, zaś jego kolega klubowy Adam Włodarczyk dwa...



## Operacyjny

- Gdzieś musimy przeprowadzać operacje związane z odsunięciem od władzy obecnej koalicji. Czy nie najlepszą byłaby do tego sala operacyjna? – senator PiS Stanisław Karczewski oraz poseł tej partii Marek Suski podczas lustracji w miejskim szpitalu.

## Spiskowcy?

Przyjrzyjmy się uważnie panom na tej fotce. Gdy inni bawią się w najlepsze, oni coś szepczą sobie na ucho. Czy czegoś nie kombinują, nie przygotowują jakiegoś przewrotu w samorządzie? Pan z prawej to Arkadiusz Sulima, wice w zwoleńskim starostwie, a dżentelmen z lewej - Zenon Mazur - ma duże wpływy nie tylko w gminie Policzna, lecz również w doradztwie rolniczym. Wspólnie mogą wiele... Podpatrzyliśmy ich obiektywnie cyfrówką na zapustach w Zwoleniu. Szkoda, że nie udało się nagrać ich tajemniczych szepców, które mogłyby okazać się podszeptami...



## Ślisko...

- Ślisko na drogach? Co oni mówią? Nic z tych rzeczy! Siła w precyzji! – zdaje się myśleć szef Miejskiego Zarządu Dróg i Komunikacji, Kamil Tkaczyk.



## Jak „wice” z „wice”

- Możemy skoczyć na jakieś piwko, czemu nie?! Tylko zobaczę czy mam przy sobie pieniądze albo kartę – wiceprzewodniczący rady miasta Radomia Wiesław Wędzonka (z prawej) i wicemarszałek sejmiku mazowieckiego Leszek Ruszczyk.

## Z powagą i...

Na zabawach karnawałowych zrobiliśmy fotki tańczącym. Marian Kuś, wójt gminy Przyłęk, „zaliczał” kolejne tańce z powagą godną sprawowanego urzędu.



## ...śpiewająco

Edyta Sulima po sekretarza powiatu w Zwoleniu, śpiewem umiała taniec swemu partnerowi Robertowi Królowi z Kazanowa.

